

# LIST DO CHORYCH I ICH RODZIN



APOSTOLAT CHORYCH ARCHIDIECEZJI SZCZECIŃSKO-KAMIENSKIEJ

*Nr 306 – Grudzień 2019*



**„List do Chorych i ich Rodzin”** – biuletyn dla chorych  
odwiedzanych podczas domowych wizyt duszpasterskich  
w parafiach Archidiecezji Szczecińsko-Kamieńskiej

Materiały duszpasterskie Kurii Metropolitalnej Szczecińsko-Kamieńskiej  
do użytku wewnętrznego

### **Wydawca**

Wydział Duszpasterski Kurii Metropolitalnej Szczecińsko-Kamieńskiej  
ul. Papieża Pawła VI nr 4, 71-459 Szczecin, tel. 91 454 22 92

### **Redakcja i korekta**

Ks. kan. dr Piotr Skiba  
Dyrektor Wydziału Duszpasterskiego  
e-mail: ks.piotr.skiba@gmail.com

### **Referent Duszpasterstwa Chorych**

Ks. Przemysław Pokorski

### **Przygotowanie tekstów**

Elżbieta Palczak

### **Na okładce**

Szopka Bożonarodzeniowa, Karmel Miłości Miłosiernej w Szczecinie

### **Artykuły i materiały prosimy przysyłać na adres**

Wydział Duszpasterski, ul. Papieża Pawła VI nr 4, 71-459 Szczecin

e-mail: wdkm@kuria.pl

lub

Elżbieta Palczak, ul. Dąbrowskiego 10B/2, 73-120 Chociwel

e-mail: elapalczak@gmail.com

# PAPIEŻ FRANCISZEK

## Rozważanie – 3. Niedziela Adwentu 2018

Drozy bracia i siostry, dzień dobry!

W minione niedziele liturgia podkreślała, co znaczy zająć postawę czujności i co konkretnie pociąga za sobą przygotowywanie drogi Panu. W tę trzecią niedzielę Adwentu, nazywaną „niedzielą radości”, liturgia zaprasza nas do zrozumienia ducha, z którym to wszystko zachodzi, ducha radości. Święty Paweł zachęca nas, abyśmy przygotowali się na przyjście Pana, podejmując trzy postawy: nieustanną radość, wytrwałą modlitwę i stałe dziękczynienie.



Pierwszą postawą jest nieustanna radość: „Zawsze się radujcie” (1 Tes 5,16) – napomina Apostoła. Oznacza to, że zawsze mamy trwać w radości, nawet jeśli sprawy nie będą tak, jakbyśmy tego chcieli. Niepokoje, trudności i cierpienia przenikają życie każdego z nas i wiele razy otaczająca nas rzeczywistość wydaje się nieprzyjazna i jałowa, podobnie jak pustynia, na której rozbrzmiewał głos Jana Chrzciciela, jak to przypomina dzisiejsza Ewangelia (por. J 1,23). Ale właśnie słowa Jana Chrzciciela ukazują, że nasza radość opiera się na pewności, że ta pustynia jest zamieszkała: „Pośród was stoi Ten, którego wy nie znacie” (w. 26). Chodzi o Jezusa, posłanego przez Ojca, który przychodzi, jak to podkreśla Izajasz, „by głosić dobrą nowinę ubogim, by opatrywać rany serc złama-

nych, by zapowiadać wyzwolenie jeńcom i więźniom swobodę; aby obwieszczać rok łaski u Pana" (61,1-2). Te słowa, z którymi Jezus utożsami się w mowie w synagodze w Nazarecie (por. Łk 4,16-19) wyjaśniają, że Jego misja w świecie polega na wyzwoleniu z grzechu i ze zniewolenia osobistego i społecznego, jakie wytwarza grzech. Przyszedł na ziemię, aby dać ponownie ludziom godność i wolność dzieci Bożych, które tylko On może przekazać.

Radość, charakteryzująca oczekiwanie na Mesjasza, opiera się na wytrwałej modlitwie. To druga postawia: „Nieustannie się módlcie" (1 Tes 5,17), mówi św. Paweł. Poprzez modlitwę możemy wejść w trwałą relację z Bogiem, który jest źródłem prawdziwej radości. Radość chrześcijanina pochodzi z wiary i spotkania z Jezusem Chrystusem, motywem naszego szczęścia. Im bardziej jesteśmy zakorzenieni w Chrystusie, tym bardziej znajdujemy wewnętrzną pogodę ducha, nawet pośród codziennych przeciwności. Z tego powodu chrześcijanin, spotkawszy Jezusa nie może być prorokiem nieszczęścia, ale świadkiem i zwiastunem radości. Radości, którą trzeba dzielić się z innymi; radości zaraźliwej, która sprawia, że pielgrzymka życiowa staje się mniej męcząca.

Trzecią postawą wskazaną przez św. Pawła jest nieustanne dziękczynienie, to znaczy wdzięczna miłość wobec Boga. On jest bowiem bardzo szczodry wobec nas, a my jesteśmy wezwani do uznawania zawsze Jego dobrodziejstw, Jego miłości miłosiernej, Jego cierpliwości i dobroci, żyjąc w ten sposób w nieustannym dziękczynieniu.

Radość, modlitwa i wdzięczność to trzy postawy, które przygotowują nas do przeżywania Bożego Narodzenia w sposób autentyczny. Na tym ostatnim etapie okresu Adwentu, powieramy się matczynemu wstawiennictwu Maryi Panny. Ona jest „przyczyną naszej radości", nie tylko dlatego, że porodziła Jezusa, ale i dlatego, że nieustannie odsyła nas do Niego.

## ADWENTOWE ROZMYŚLANIA

**„(...) On przez pierwsze przyjście w ludzkiej naturze spełnił Twoje odwieczne postanowienie, a nam otworzył drogę wiecznego zbawienia. On ponownie przyjdzie w blasku swej chwały, aby nam udzielić obiecanych darów, których, czuwając, z ufnością oczekujemy<sup>1</sup>”.**

I oto kolejny już raz będziemy przeżywać Advent i kolejny raz uświadamiać sobie, po co Kościół daje nam czas Adventu. Czas oczekiwania... tak naprawdę na co i na kogo oczekiwać? Na święta, tak owszem, ale czy staram się oczekiwać w sposób duchowy? Jezus, który na nowo przychodzi w te święta, jest zawsze obecny. On jest, był i będzie w każdym czasie, a świadomość, że On jest i nie zawiedzie, daje nadzieję. Bóg codziennie nas czymś zaskakuje..., tylko jakie jest moje odniesienie do Niego? Czy dociera do mnie wołanie Chrystusa **„czuwajcie, bo nie wiecie kiedy Pan domu przyjdzie<sup>2</sup>?”** Chwila refleksji..., co mnie zbliża do Boga, a co oddala? Chrystus przyjdzie, ale czy ujrzy moją wiarę?

Liturgia adwentowa przygotowuje nie tylko do świętowania pamiątki Narodzenia Jezusa ale również wzywa do zachowania postawy czujnego oczekiwania na Jego powtórne przyjście, by z radością przyjąć wielką tajemnicę naszego zbawienia. Św. Siostra Faustyna Kowalska opisuje swoje przygotowanie do Świąt Bożego Narodzenia: „Matka Boża pouczyła mnie, jak się przygotować mam do święta Bożego Narodzenia. Widziałam Ją dziś bez Dzieciątka Jezus. Powiedziała mi: **Córko moja, staraj się o cichość i pokorę, aby Jezus, który ustawicznie mieszka w sercu twoim, mógł wypocząć. Adoruj Go w sercu swoim, nie wychodź z wnętrza swego. Uproszę ci, córko Moja, łaskę tego rodzaju życia wewnętrznego, abyś nie opuszczając wnętrza swego, na zewnątrz spełniła wszelkie obowiązki swo-**

1 Prefacja I niedzieli Adventu

2 Mk 13, 35

je jeszcze z większą dokładnością. Ustawicznie przebywaj z Nim we własnym sercu, On ci będzie mocą; ze stworzeniami utrzymuj o tyle, o ile konieczność i obowiązek twój tego wymaga. Jesteś mieszkaniem miłym Bogu Żywemu, w którym On ustawicznie z miłością i upodobaniem przebywa, a żywa obecność Boża, którą odczuwasz w sposób żywszy i wyraźny, utwierdzi cię, córko Moja, w tym, co ci powiedziałam. Staraj się do dnia Bożego Narodzenia tak postępować, a później On ci sam da poznać, w jaki sposób przestawać i jednoczyć się z Nim będziesz<sup>3</sup>".

Co roku w czasie adwentu Kościół przypomina nam wezwania: „uważajcie”, „czuwajcie”, „prostujcie drogi”, „bądźcie gotowi”. Chrystus wzywa do czuwania, do troski o własne zbawienie. Advent jest to szczególny czas, w którym uświadamiamy sobie prawdę, że „Pan przyjdzie”, a Jego przyjście nastąpi w nieznanym dla nas czasie. Dlatego oczekując spotkania ze Zbawicielem „czuwamy w gotowości”, by stanąć przed Nim z naręczem uczynków pełnionych z miłością oraz z czystym sercem.

Żyjąc duchem Adwentu rozbudzamy wiarę, nadzieję i miłość wyrażając wdzięczność Bogu za Jego troskliwą miłość objawiającą się przez naszych bliźnich.

*Elżbieta*

## NIEDZIELNE ROZWAŻANIA EWANGELICZNE

### **I Niedziela adwentu, 1.12.2019 r., Mt 24,37-44**

Na początku Adwentu Kościół przypomina nam o Paruzji, czyli ponownym przyjściu Pana na końcu czasów i za-

chęca do czujności, wierności, wyciszenia i modlitewnego przygotowania.

Przypomnienie czasów Noego nie ma służyć lękowi, ale być zachętą do świadomego czuwania i wytrwałości. Życie duchowe jest czuwaniem, oczekiwaniem, nadzieją. Jest przeciwieństwem bierności, duchowej apatii, lenistwa. Serce nie lubi pustki. Kiedy pojawia się pustka pragnie ją czymś zapełnić. Gdy nie ma wartości głębszych, duchowych, ich miejsce zajmą sprawy drugorzędne: codzienne sprawy, obowiązki, troski, zmartwienia, lęki, a także radości, zmysłowe przyjemności, namiętności, pokusy, grzechy... Konsekwencją jest rutyna i urzędzenie się w przeciętności.

### **Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP, 8.12.2019 r., Łk 1,26-38**

Zwiastowanie Maryi jest również naszym zwiastowaniem. Bóg przekazuje Maryi wielką tajemnicę, największy Dar, jaki może dać – swojego Syna. Ale również przekazuje Go nam i przez nas innym.

Maryja całkowicie zaufała Bogu, zawierzyła bezgranicznie Jego słowu, Jego Opatrzności. Zgodziła się na tajemnice i wszystkie konsekwencje swojej decyzji. Oto ja służebnica Pańska. Niech mi się stanie według twego słowa. Te słowa, oznaczające doskonałe posłuszeństwo, są powierzeniem życia woli Bożej. Są również modlitwą całkowitego powierzenia siebie Bogu, ofiarowania siebie.

### **III Niedziela adwentu, 15.12.2019 r., Mt 11,2-11**

Każdemu z nas zdarzają się chwile zwątpienia, co więcej, zdarzyły się samemu Janowi Chrzcicielowi przebywającemu w więzieniu. Jezus nie zganił go za zwątpienie. Po prostu polecił jego uczniom więcej o sobie opowiedzieć Janowi. To jest ważna wskazówka dla nas: kiedy pojawiają się w nas wątpliwości dotyczące naszej wiary i relacji z Bogiem, kiedy coś nam

„nie gra” i przez to przestajemy Boga rozumieć, powinniśmy po prostu więcej dowiedzieć się o Nim. Nie obrażać się na Niego, nie myśleć też źle o sobie, tylko lepiej Boga poznać. Aby lepiej Go rozumieć i przez to mieć mniej wątpliwości, trzeba lepiej Boga poznać. **Nie żałujmy więc czasu na poznawanie Boga.**

#### **IV Niedziela adwentu 22.12.2019 r., Mt 1,18-24**

Na pewno nie ma żadnej przesady w traktowaniu Józefa jako wyjątkowo świętego człowieka. Musiał być bardzo mocno zjednoczony z Bogiem, skoro z taką łatwością uwierzył, że dziecko poczęte w łonie Maryi nie jest dzieckiem żadnego mężczyzny, ale poczęło się z Ducha Świętego.

**Dobrze byłoby mieć wiarę św. Józefa. Wówczas Bóg w naszym życiu mógłby dokonać dużo więcej, niż dotąd.**

#### **Boże Narodzenie, 25.12.2019 r., J 1, 1-18**

Bóg stwarzając świat „oddzielił światłość od ciemności”. Gdy na skutek grzechu konieczne okazało się nowe stworzenie, Bóg posłał na świat Światłość, której ciemność nie ogarnęła. Aby dać nam nowe życie, Bóg dał nam punkt odniesienia dla oddzielenia światła od ciemności, czyli dobra od zła. Tym punktem odniesienia jest Chrystus.

Kto nie oddziela umiejętnie światła od ciemności, czyli dobra od zła, ten traci życie, bo działa wbrew Bogu-Stwórcy, który zaczął stworzenie od oddzielenia tych dwu rzeczy. Jeśli chcemy żyć pełnią życia, powinniśmy mieć jasność, co do dobra i zła. Nie możemy w nieskończoność eksperymentować ze złem i uczyć się na własnych błędach. **Warto zaufać Stwórcy, który stał się człowiekiem i zamieszkał wśród nas, by stworzyć nas do nowego, pełnego życia.**

*Kl. Jakub Kozłowski*



## RORATY

W okresie Adwentu, liturgicznym znakiem oczekiwania na spotkanie z Synem Bożym są poranne Msze Święte zwane roratami, odprawiane ku czci Najświętszej Maryi Panny. Nazwa pochodzi od łacińskich słów pieśni *Rorate caeli desuper* (Spuśćcie rosę, niebioso). Z Roratami związany jest zwyczaj zapalania specjalnej świecy, nazywanej roratką – symbolizuje ona Maryję, która jako jutrzienka zapowiada przyjście Chrystusa, który jest Światłością świata. Kolejnym elementem kojarzonym z roratami są lampiony. Eucharystia rozpoczyna się przy zgaszonych światłach, a z zapalonymi w lampionach świecami jest procesja do ołtarza. Światło jest zapalane podczas hymnu „Chwała na wysokości Bogu”. Roraty odprawia się przed wschodem słońca, gdy jeszcze noc okrywa ziemię. Ciemność, mrok jest symbolem grzechu, który oddala od Boga. Symbol światła oznacza dobroć i świętość – otwiera drogę do spotkania Boga: „Ustanowię cię światłością dla pogan, aby moje zbawienie dotarło aż do krańców ziemi<sup>4</sup>”.

Sens porannych Mszy jest taki, że budzimy się o świcie i z lampą płonąca wyczekujemy Boga, by rozjaśnił ciemność naszego życia spowodowaną grzechem. Niezwykły to czas łaski, w którym Maryja jest przewodniczką w drodze do spotkania się z Bogiem w Eucharystii, na liturgii Słowa Bożego, czy też w drugim człowieku. Maryja otworzyła się na Boże Słowo i jest pełna miłości Pana Boga – „pełna łaski”.

Słowa św. Ojca Pio są wskazówką, by przez adwentowe czuwanie na nowo Jezus narodził się w naszych sercach. **„Matko moja, Maryjo! Zaprowadź mnie do groty w Betlejem i spraw, bym się pogrążył w kontemplacji tego, co jest wielkie i wzniosłe; co dokonuje się w ciszy tej wielkiej i pięknej nocy<sup>5</sup>”.**

*Elżbieta*

---

4 Iz 49,6

5 Myśli św. Ojca Pio na cały rok

## MARYJA NIEPOKALANIE POCZĘTA

8 grudnia będziemy przeżywać Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Dogmat o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny został ogłoszony 8 grudnia 1854 r. przez papieża Piusa IX: **„Ogłaszamy, orzekamy i określamy, że nauka, która utrzymuje, iż Najświętsza Maryja Panna od pierwszej chwili swego poczęcia – mocą szczególnej łaski i przywileju wszechmocnego Boga, mocą przewidzianych zasług Jezusa Chrystusa, Zbawiciela rodzaju ludzkiego**



**– została zachowana nietknięta od wszelkiej zmyzy grzechu pierwородnego, jest prawdą przez Boga objawioną i dlatego wszyscy wierni powinni w nią wytrwale i bez wahania wierzyć”.** Ten dogmat mówi, że Matka Najświętsza była wolna od wszelkiego grzechu, w tym grzechu pierwородnego od momentu poczęcia. Bóg przygotował Maryję na Matkę Syna Bożego. Podczas objawień w Lourdes sama Maryja powiedziała o sobie: **„Ja jestem Niepokalane Poczęcie”.**

Pismo Święte w Ewangelii św. Łukasza nazywa Maryję pełną łaski Bożej. Bóg przez Maryję wypełnia swój plan zbawienia. Niepokalana zgodziła się na Boży plan wypowiadając słowa: **„Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według Twego słowa”** (Łk 1,38). Całym swoim życiem uwielbiała Boga i wypełniała Jego wolę. W hymnie Magnificat Maryja wypowiada: **„Wielbi dusza moja Pana i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy<sup>6</sup>”.** Jej hymn pochwalny jest modlitwą serca i ducha, rozradowana w Bogu-Zbawicielu.

Żarliwym apostołem Niepokalanej był św. Maksymilian Kolbe, który powołał Rycerstwo Niepokalanej istniejące do dziś.

*Elżbieta*

## LITANIA DO NIEPOKALANEJ NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY

Kyrie eleison. Chryste eleison. Kyrie eleison.  
Chryste, usłysz nas. Chryste, wysłuchaj nas.  
Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad nami.  
Synu, Odkupicielu świata, Boże, zmiłuj się nad  
nami.  
Duchu Świąty, Boże, zmiłuj się nad nami.  
Święta Trójco, jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.

Święta Maryjo,  
Święta Maryjo, bez grzechu pierworodnego  
poczęta,  
Cała piękna i bez zmazy,  
Wolna od pożądliwości ciała, oczu i od  
wszelkiej pychy,  
Umiłowana Córko Ojca Przedwiecznego,  
Wybrana na Matkę Syna Bożego,  
Najukochańsza Oblubienico Ducha Świętego,  
Świątynio Trójcy Przenajświętszej,  
Jaśniejąca Jutrzenko Słońca Sprawiedliwości,  
Nowa Ewo, przyobiecana w raju na starcie  
głowy węża piekielnego,  
Pociecho, radości i błogosławieństwo Ludu  
Wybranego,  
Najdoskonalsza Istoto spośród wszystkich  
stworzeń,  
Lilio wśród cierni czystością jaśniejąca,  
Dziewico od zarania Bogu poślubiona,  
Świeczniku w siedmiorakie dary Ducha  
Świętego ozdobiony,  
Całopalna ofiario Bożej Miłości,  
Żywy Przybytku Słowa Wcielonego,

módl się  
za nami

Dziewicza Matko Jezusa,  
Najwyższa chlubo świata chrześcijańskiego,  
Godna Dziedziczko sławnych niewiast Starego  
Zakonu,  
Wierne wypełnienie zapowiedzi Proroków,  
Błogosławiona między niewiastami,  
Królowo nieba i ziemi,  
Pogromie duchów piekielnych,  
Ucieczko grzeszników,  
Silna podpora ludzi słabych,  
Skarbnico łask dla dążących do świętości,  
Niedościgniony wzorze wybrańców do chwały  
wiecznej,  
Najwierniejsze zwierciadło Serca Jezusowego,  
Pośredniczko łask Boskich dla dusz sobie  
powierzonych,  
Pocieszycielko strapionych i nadziejo  
umierających,  
Szczególna Opiekunko tych, którzy Cię  
wzywają,  
Najłaskawsza Matko dla wszystkich Twych  
dzieci,  
Współuczestniczko Męki ukrzyżowanego  
Zbawiciela,  
Szeroka Bramo Niebios dla swoich czcicieli,  
Obfita nagroda w niebie dla naśladowców  
Twych cnót,  
Szczególna Patronko szerzących cześć Twojego  
Niepokalanego Poczęcia,

módl się  
za nami

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam, Panie.  
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas, Panie.  
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

W poczęciu Twoim, Panno, Niepokalanaś była.  
Módl się za nami do Ojca, któregoś Syna porodziła.

Módlmy się. Boże, Ty przez Niepokalane Poczęcie Najświętszej Dziewicy przygotowałeś swojemu Synowi godne mieszkanie i na mocy zasług przewidzianej śmierci Chrystusa zachowałeś Ją od wszelkiej zmazy, daj nam za Jej przyczyną dojść do Ciebie bez grzechu. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

## **GODZINA ŁASKI**

### **8 GRUDNIA, GODZ. 12.00 – 13.00**

Jest taka godzina w ciągu roku, gdy Niebo otwiera się szeroko dla każdego człowieka. Przez 60 minut na świat wylewają się źródła łask. W tej godzinie nawrócić się może nawet najbardziej zatwardziały grzesznik. Ta godzina, to GODZINA ŁASKI, która jest wyjątkowym prezentem dla ludzkości od Niepokalanej. Przypada 8 grudnia o godz. 12.00.

O Godzinie Łaski powiedziała nam sama Maryja w Uroczystość Niepokalanego Poczęcia – 8 grudnia 1947 r. w Montichiari we Włoszech. W tej małej włoskiej miejscowości Maryja ukazywała się pielęgniarkie Pierinie Gili. Pierwsze objawienie miało miejsce 24 listopada 1946 r. w szpitalu. Pierina zobaczyła płaczącą Madonnę, której pierś przebijały trzy miecze. Powiedziała tylko trzy słowa: „Modlitwa. Ofiara. Pokuta”. Kiedy Pierina ponownie zobaczyła Matkę Bożą, tym razem Maryja uśmiechała się, miała na sobie jasną szatę, a w miejscu trzech mieczy były przepiękne róże: biała, czerwona i złota. Przedstawiła się, jako Róża Duchowa.

Objawienia powtarzały się bardzo często. To najbardziej pamiętne miało miejsce 8 grudnia 1947 r. w bazylice w Montichiari. Maryja powiedziała: *Życzę sobie, aby każdego roku*

w dniu 8 grudnia, w południe obchodzono Godzinę Łaski dla całego świata. Dzięki modlitwie w tej godzinie, ześlę wiele łask dla duszy i ciała. Będą masowe nawrócenia. Dusze zatwardziałe i zimne jak marmur poruszone będą łaską Bożą i znów staną się wierne i miłujące Boga. Jest moim życzeniem, aby ta Godzina była rozpowszechniona. Wkrótce ludzie poznają wielkość tej Godziny Łaski. Jeśli ktoś nie może w tym czasie nawiedzić kościoła, a będzie modlił się w południe w domu, ten także otrzyma za moim pośrednictwem wiele łask. Każdy, kto będzie modlić się w tej intencji i wylewał łzy pokuty, odnajdzie pewną drabinę niebieską, przez me macierzyńskie Serce będzie też miał zapewnioną opiekę i łaskę. Spójrz na to Serce, które tak umiłowało ludzkość, ale większość ludzi tylko rzuca w nie obelgami. Jeśli dobrzy i źli zjednoczą się w modlitwie, dostąpią przez to Serce miłosierdzia i otrzymają dar pokoju.

Maryja zachęca, by każdego 8 grudnia o godz. 12.00 udać się do Kościoła i tam się modlić. Jednak jeśli nie jest to możliwe, można także prosić o łaski w domu, w pracy – tam, gdzie akurat przebywamy. Ważne jednak, aby zbyt łatwo nie zwalniać się z możliwości pójścia do świątyni. Maryja powiedziała „jeśli ktoś w tym czasie NIE MOŻE nawiedzić kościoła”.

W tej Godzinie Maryja pragnie, aby z nieba wylały się źródła łask dla całego świata. Skorzystajmy z daru jakim jest Godzina Łaski, z pokorą prosimy o wszystkie potrzebne łaski dla rodzin, dla przyjaciół, znajomych, dla osób konsekrowanych. Pamiętajmy, by powierzać Niebu nie tylko intencje swoje i swojej rodziny, ale także pokój na świecie, Kościół powszechny i nawrócenie grzeszników – szczególnie polecajmy tych, którzy nie poznali jeszcze miłości Bożej. Maryja pragnie bowiem wyprosić nawrócenie dla wielu grzeszników: „będą masowe nawrócenia” – mówiła w objawieniu. Każda modlitwa jest dobra, zachęcamy jednak, by pamiętać zwłaszcza o Różańcu. Niepokalana w wielu objawieniach prosiła o tę właśnie modlitwę. Prośmy, ale także dziękujmy. Maryja, mówiąc o Godzinie Łaski,

obiecuje nam morze łask – nawet jeśli jeszcze ich nie widzimy, to mamy już za co dziękować. A wdzięczność otwiera serce na jeszcze więcej skarbów z nieba. Ta godzina to też uwielbienie Boga, przeproszenie za swoje grzechy i całego świata. Ten czas Godziny Łaski może okazać się bardzo owocny, zwłaszcza, że jest to okres Adwentu.

## **MODLITWY DO MATKI BOŻEJ POŚREDNICZKI ŁASK (ŚW. O. PIO)**

O, niebiańska Skarbnico wszelkich łask! Matko Boga i moja! Ty jesteś pierwotną córką wiecznego Ojca i dzierzysz w Swoich rękach Jego wszechmoc, dlatego zlituj się nad moją duszą i obdarz mnie łaską, o którą Cię żarliwie błagam.

*Zdrowaś Maryjo, łaski pełna...*

O, miłosierna Szafarko Bożych łask! Najświętsza Maryjo Dziewico! Ty jesteś Matką wiecznego Słowa Wcielonego, które Cię obdarzyło swoją bezmierną mądrością. Wejrzyj na wielkość mojego bólu i udziel mi łaski, której tak bardzo potrzebuję.

*Zdrowaś Maryjo, łaski pełna...*

O, najukochańsza Szafarko Bożych łask! Niepokalana Oblubienico wiecznego Ducha Świętego! Najświętsza Maryjo! Ty otrzymałaś od Niego serce, które jest zdolne litować się nad ludzkimi nieszczęściami i które nie może powstrzymać się od przyjścia z pociechą cierpiącemu człowiekowi, ulituj się nad moją duszą i udziel mi łaski, której się spodziewam, ufając całkowicie Twojej macierzyńskiej dobroci.

*Zdrowaś Maryjo, łaski pełna...*

Matko moja, Skarbnico wszelkich łask, Ucieczko biednych grzeszników, Pocieszycielko strapionych; Nadziejo tych, którzy rozpaczają i najmożniejsza Wspomożycielko chrześcijan! W Tobie pokładam całą moją nadzieję i jestem pewny, że otrzymasz dla mnie od Jezusa łaskę, której tak bardzo pragnę, jeśli tylko będzie ona pożyteczna dla mojej duszy.

Witaj Królowo, Matko Miłosierdzia, życie, słodczy i nadziejo nasza witaj! Do Ciebie wołamy wygnańcy, synowie Ewy. Do Ciebie wzdychamy, jęcząc i płacząc na tym łez padole. Przeto, Orędowniczko nasza, one miłosierne oczy Twoje na nas zwróć, a Jezusa, błogosławiony owoc żywota Twojego po tym wygnaniu nam okaż! O łaskawa, o litościwa, o słodka Panno Maryjo!

## **EUCHARYSTIA DAJE ŻYCIE**

### **WIELKA TAJEMNICA WIARY**

**Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!**

**Moi Kochani!**

Weszliśmy w czas Adwentu, przez który pragniemy przygotowywać się do tego, aby na nowo przeżywać tajemnicę Wcielenia – „A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas” (J 1,14). Nasz Pan Jezus Chrystus na prośbę Ojca opuszcza niebiosa, by stać się jednym z nas. Nigdy w żadnej religii nie słyszano, aby jakkolwiek bóg (bóstwo) tak bardzo utożsamiał się z ludźmi, że stał się jednym z nich, nie tylko przybierając ich postać ale również całą naturę ludzką (jednocześnie zachowując nienaruszalność swojej boskiej). Dlatego wydarzenie Wcielenia Jezusa Chrystusa Syna Bożego jest ewenementem na skalę wszechświata! To wydarzenie bez precedensu, którego nie da się powtórzyć, ani naśladować. Pan Jezus przychodzi do nas w postaci małej dziecińcy i poddaje się pod wychowanie i opiekę ludziom – wielki Bóg. To naprawdę niebywałe! Jakże pokorny i pełen miłości jest nasz Bóg! Ileż trzeba tej pokory także nam, żeby pochylić się nad tajemnicą Słowa, które stało się ciałem, by móc w nią wnikać i przyjąć sercem pełnym wiary.

Niesamowite i niezgłębione było, jest i będzie misterium Wcielenia Syna Bożego. Dlatego potrzeba podejść do niego z wiarą. Sam rozum i ludzka analiza tu nie wystarczą. Zresztą podobnie sprawa ma się z Eucharystią!



Pan Jezus poza tym, iż dokonał Wcielenia i zamieszkał pośród nas, nie różniąc się od nas niczym, za wyjątkiem grzechu (zob. Flp 2,6-7; 1P 2,22), oddał za nas swoje życie, co więcej zmartwychwstał (zob. Flp 2,8; 1 Kor 15,20). Wiemy o tym. Ale jakby tego było mało to pragnął pozostać z nami i pośród nas na zawsze! Dlatego ustanawia Eucharystię – podaje nam swoje Ciało (to samo w które wcielił się) i Krew do spożycia. Podczas każdej Eucharystii – kiedy przyjmujemy Ciało i Krew Chrystusa – przeżywamy w naszym ciele swoiste Wcielenie. Na nowo, tym razem już nie tylko pośród nas ale **w nas samych**, dokonuje się tajemnica wcielonego Słowa. Dlatego Eucharystia jest czymś więcej niż jakąś zwykłą ucztą, wieczerzą czy pamiątką. To **uobecnienie** zbawczych tajemnic Boga, zarówno Jego Wcielenia, jak również Jego śmierci i zmartwychwstania. Niebywałym jest, iż dokonuje się ona w sposób bezkrwawy, a jednocześnie pozostaje ofiarą. Niebywałym jest, że wspomina mękę i zmartwychwstanie Chrystusa Pana, jednocześnie nie pozostając tylko jakąś tylko pamiątką tych wydarzeń lecz anamnezą (wspomnieniem, które uobecnia „teraz” to, co wydarzyło się „przed laty”) słów i czynów Pana Jezusa. Czyli każdy uczestnik Eucharystii za każdym razem bierze udział nie jako **na żywo** w tym, co wydarzyło się w Wieczerniku (ustanowienie Eucharystii) i na Golgocie, i przyjmuje (jeśli tylko może) żywego Boga Jezusa Chrystusa pod postaciami Ciała i Krwi do siebie. Nie przyjmuje znaku, symbolu ale **żywego Boga** gdyż ten żywy Bóg właśnie pojawia się na ołtarzu (w trakcie trwania Eucharystii) przez ręce kapłana-prezbitera, który działa *in persona Christi* – w osobie samego Chrystusa.

Bardzo potrzeba nam nieustannego pochylania się nad tajemnicą Eucharystii. Jest ona bardzo bogata i na pewno nigdy do końca jej nie zgłębimy. Dlatego śpiewamy po Przeistoczeniu: „**Oto wielka tajemnica wiary**”, a nie wiedzy. Św. Faustyna pisała kiedyś, że aniołowie, gdyby mogli to zazdrościliby nam dwóch rzeczy: cierpienia i Eucharystii. Trzeba nam ją odkrywać, aby jeszcze piękniej ją przeżywać i w niej uczestniczyć

ale przede wszystkim aby zakochać się w Bogu, który jest żywy i z coraz większą wiarą przyjmować Jego w Komunii świętej.

Bardzo serdecznie dziękuję Wam, Kochani Chorzy i cała Rodzino Apostolatu za to kolejne spotkanie. Z okazji nadchodzących świąt Narodzenia Pańskiego życzę Wam Bożego błogosławieństwa w obfitości, wielu darów Ducha Świętego i opieki Bożej Matki. Niech nadchodzący nowy rok Pański stanie się dla Was czasem jeszcze większego przyłgnięcia do Jezusa może zwłaszcza w i poprzez tajemnicę Eucharystii!

*Ks. Łukasz Śniady*

## MODLITWA PSALMAMI

### Psalm 63

Psalm 63, nad którym w tym miesiącu chcę się, wraz z Czytelnikami, pochylić, jest Psalmem mistycznej miłości, sławiącym całkowite zjednoczenie z Bogiem, które rodzi się z tęsknoty niemal fizycznej i osiąga pełnię w głębokim i nieustannym obcowaniu z Nim. Modlitwa przyjmuje postać tęsknoty, pragnienia i głodu, ponieważ ogarnia duszę i ciało.

Psalm mówi o pragnieniu, o tęsknocie – nie tylko człowieka za bliskością Pana Boga, ale można go odczytać jako Psalm tęsknoty Pana Boga za człowiekiem. Nie tylko człowiek pragnie Pana, ale Bóg pragnie człowieka, co bardzo mocno wypowiedział Pan Jezus na Krzyżu w Ewangelii według świętego Jana: „**Pragne**” (19,28). To pragnienie Pana Boga jest nieugaszone – On nigdy nie przestanie pragnąć człowieka, nigdy nie przestanie pragnąć obdarzać go miłością, nigdy nie przestanie zapraszać go do zjednoczenia ze Sobą. Jest to najbardziej osobiste słowo Pana Boga wypowiedziane indywidualnie do każdego z nas.

Człowiek, który się modli rozpoczyna swój dzień od spotkania z Panem niemal instynktownie, można by powiedzieć

«fizycznie». Niczym zeschnęła ziemia, która pozostaje martwa, dopóki nie nawodni jej deszcz, a jej spękana powierzchnia przypomina spragnione i spieczone usta, człowiek wierzący tęskni za Bogiem, chce się Nim napełnić, by dzięki temu żyć w zjednoczeniu z Nim.

W człowieku wierzącym jest fundamentalna i głęboka potrzeba Boga: bez Niego zamiera w nas oddech i samo życie. Dlatego psalmista uznaje wręcz życie fizyczne za mało istotne, gdy zostaje zerwana więź z Bogiem: **«Twoja łaska jest cenniejsza od życia»** (Ps 63,4).

Głód, o którym mówi Psalmista zostaje zaspokojony, kiedy człowiek słucha słowa Bożego i spotyka się z Panem. Istotnie, «nie samym tylko chlebem żyje człowiek, ale człowiek żyje wszystkim, co pochodzi z ust Pana» (Pwt 8,3; por. Mt 4,4). Myśl chrześcijanina zwraca się w tym miejscu ku owej uczcie, którą Chrystus ustanowił w ostatni wieczór swego ziemskiego życia, ku Eucharystii.

Posiłona Słowem i Eucharystią, dusza «lgnie» do Pana Boga. Słowo «dusza» oznacza całą istotę ludzką. Nieprzypadkowo mowa jest o uścisku, o niemal fizycznym zjednoczeniu: Bóg i człowiek trwają już w pełnej komunii, z ust istoty stworzonej płynie zatem radosna pieśń wdzięczności. Nawet kiedy ogarnia nas ciemna noc, czujemy, że Bóg osłania nas swoimi skrzydłami. To właśnie wyrażają słowa pełne radosnego zachwytu: «w cieniu Twych skrzydeł wołam radośnie». Lęk przemija, uściskiem nie obejmujemy pustki, lecz samego Boga, zaś nasza dłoń splata się z mocą Jego prawicy (por. Ps 63,8-9).

Jeśli odczytamy ten Psalm w świetle tajemnicy paschalnej, nasze pragnienie i głód Boga zaspokaja Chrystus ukrzyżowany i zmartwychwstały, od którego otrzymujemy, dzięki darowi Ducha Świętego i sakramentów, nowe życie i podtrzymujący je pokarm.

Pięknie komentuje ten Psalm święty Jan Chryzostom w swojej Homilii: **«Czy widzicie, jak Chrystus złączył się ze swą ob-**

lubienicą? Widzicie, jakim pokarmem syci nas wszystkich? Z tego samego pokarmu zostaliśmy ukształtowani i nim jesteśmy karmieni. Jak bowiem niewiasta karmi własną krwią i mlekiem tego, którego poczęła, tak i Chrystus nieustannie karmi własną krwią tego, którego sam zrodził».

Katarzyna OV

oparte na: [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/audiencje/ag\\_25042001.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/audiencje/ag_25042001.html) (dostęp 28.09.2019 r.)

## GODZINKI O NIEPOKALANYM POCZĘCIU NMP

### Obrazy i symbole biblijne w Godzinkach

#### Kochani Bracia i Siostry w Chrystusie!

Pewna Pani prosiła mnie, abym napisał artykuł na temat Godzinek o Niepokalanym Poczęciu NMP, aby wyjaśnić znaczenie niektórych słów zaczerpniętych z Pisma św. Starego Testamentu. Przez kolejne miesiące podejmę cykl rozważań nad symbolami i obrazami biblijnymi odnoszące się do Matki Najświętszej. Najpierw przedstawię liturgię Godzinek.

Godzinki ku czci Najświętszego Serca Maryi powstały w XV w. Autorem Godzinek jest Leonard de Negaralis – franciszkanin z Werony, który był wielkim obrońcą Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Godzinki stanowią rodzaj „Małego Oficjum” o Najświętszej Maryi Pannie, które był odmawiany przez duchownych już w XI wieku. Wkrótce „Małe Oficjum” zaczęli odmawiać ludzie świeccy. Ten rodzaj kultu Maryi miał skutecznie przemawiać do serca prostego ludu i rozwijać cześć dla Niepokalanej. Godzinki zatwierdził Papież Sylwester IV w 1475 r., wkrótce ta forma uwielbienia Maryi rozpowszechniła się w całej Europie. Zostały one wydane w języku łacińskim w 1616 r. Do Polski miały być przywiezione przez Jezuitów

i przetłumaczone na język polski. Prawdopodobnie przetłumaczenia dokonał Jakub Wujek – biblista. Niektórzy zaś uważają, że przetłumaczył je ojciec Jezuita św. Barbary w Krakowie.

W Godzinkach mamy przed oczami Maryję, głosimy chwałę Niepokalanej i przyzywamy Jej pomocy. Przez Maryję uwielbiamy Trójcę Przenajświętszą, gdy śpiewamy „Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu”. Śpiewając Godzinki odkrywamy Boże łaski w Maryi. Godzinki są prawdziwie modlitwą biblijną, odnajdujemy w nich około 50 tytułów i porównań zaczerpniętych z Pisma Świętego, zwłaszcza Starego Testamentu. Śpiew Godzinek zachęca nas do odnajdywania stosownych argumentów pozwalających zrozumieć tekst. Godzinki – wiekowa modlitwa Kościoła poprzez swój prosty język pozwala nam przeżywać z pokoleniami ludzi wierzących.

Sięgnijmy do tekstu Godzinek o Niepokalanym Poczęciu NMP, wczytując się w teksty będziemy mogli bardziej zrozumieć dane rozważania, by śpiewać z wiarą i miłością.

Serdecznie Was pozdrawiam i błogosławię.

*Ks. Tadeusz Baniowski*

## CUDA EUCHARYSTYCZNE W POLSCE

### GŁOTOWO

Kochani!

Już chyba trzydziesty trzeci raz wyruszamy z naszych domów w poszukiwaniu eucharystycznych cudów naszego Pana. Do tej pory wędrowaliśmy po Włoszech, w których ilość cudów jest największa. Następnie odpowiedzieliśmy Francję i Hiszpanię, czyli dwie najstarsze Córy Kościoła, jak się o nich mawiało. Dziś zapraszam was do kraju, w którym owych cudownych zdarzeń również było wiele, a mianowicie do... naszej Ojczyzny.

W Polsce na przełomie lat wydarzyło się wiele cudów eucharystycznych. Podobnie jak w poprzednich artykułach, tak i w tych, wspomnę tylko o tych, o których mamy większą pewność, że są autentyczne i o których mamy wiele zapisków kronikarskich. Nie potrzeba nam chyba pisać o początkach wiary w naszym narodzie. Prawdopodobnie dobrze je znamy. Nie przedłużając zatem ruszajmy w drogę.

Pierwszy cud eucharystyczny na piastowskiej ziemi prawdopodobnie dokonał się dopiero u schyłku XIII wieku. Jest rok 1290, a my przybywamy do Głotowa – wsi położonej w województwie warmińsko-mazurskim, w dolinie rzeki Kwieli.

Głotowo leży na pograniczu dawnych krain plemiennych. Początkowo ziemie te zamieszkiwali pogańscy Prusowie. Po podbiciu tych ziem przez Zakon Krzyżacki, wybuchło powstanie pruskie, które z czasem zostało stłumione. Większość z Prusaków zamieszkujących te tereny uciekła na Litwę i zaraz potem opuszczone wsie zaczęli zasiedlać ściągnięci przez Krzyżaków osadnicy, pochodzący w dużej mierze ze Śląska. Wraz z kolonizacją postępowała również chrystianizacja, erygowano parafię. Z chwilą utrwalenia się chrześcijaństwa Głotowo stało się miejscem kultu Najświętszego Sakramentu.

Niedługo osada cieszyła się spokojem, bowiem w pierwszych latach XIV w. (ok. 1300 r.) na wieś nastąpił najazd Litwinów. Mieszkańcy wynieśli wówczas z kościoła Najświętszy Sakrament, by uchronić go przed profanacją, zakopali w znacznej odległości od świątyni. Wieś została zniszczona, a kościół spalony.

Po wielu latach pewien rolnik znalazł ukryty w ziemi pozłacany srebrny kielich, a w nim nienaruszoną hostię. Wieś gminna niesie, że woły ciągnące sochę, w pewnym momencie, po wyrwaniu z ziemi sporej grudy ziemi, stanęły i znieruchomiały. Taki oto zachował się zapis o tym cudzie: **„W miejscu, gdzie obecnie stoi kościół, pasący się wół znalazł Najświętszą Hostię, którą odgrzebał racią, i rycząc upadł na kolana. Znaleziona Hostia została przez proboszcza przeniesiona w uroczystej procesji**

**do kościoła i umieszczona w cyborium. W następnym dniu znowu znalazło ją bydło w tym samym miejscu. Zabrało więc ją wtedy duchowieństwo Dobrego Miasta, ale nazajutrz znowu powróciła (...) Wówczas zrozumiano, że Bóg chce, ażeby w tym miejscu został wybudowany kościół”.**

Niebawem po tym wydarzeniu wybudowano świątynię i poświęcono ją Najświętszemu Sakramentowi. Cud Eucharystyczny uwieczniono w malowidle na sklepieniu kościoła. Przedstawia ono trzy woły klęczące przed wygrzebanym z ziemi Najświętszym Sakramentem. Obok umieszczono dwa napisy w języku łacińskim, które brzmią: **„Błogosławcie Pana, zwierzęta dzikie i trzody”** (Dn 3,81) i drugi **„Wół rozpoznaje swego Pana”** (Iz 1,3).

Przez wiele stuleci Głotowo było celem pielgrzymek z różnych stron diecezji warmińskiej. Kościół konsekrował biskup Krzysztof Szembek 24.06.1726 r. W latach siedemdziesiątych XIX wieku świątynię wzbogacono o polichromię o tematyce biblijnej odnoszącej się do Eucharystii. Na malowidłach odnajdujemy postacie proroków: Izajasza, Jeremiasza, Ezechiela, Daniela oraz czterech ewangelistów.

Po wybudowaniu Drogi Krzyżowej Głotowo stało się centrum czcicieli Męki Pańskiej. Budowę Kalwarii Warmińskiej rozpoczęto 29.07.1878 r. Po kilkunastu latach prac, w 1894 r. została poświęcona przez biskupa warmińskiego Andrzeja Thiela. Od tego roku Kalwaria stała się celem wielu pielgrzymek z całej diecezji.

Kalwaria liczy obecnie czternaście kaplic stacyjnych, w tym trzy duże w formie małych kościołów, a także grotę Matki Bożej z Lourdes i grotę Pana Jezusa z Getsemani. Przy wszystkich kaplicach stoją po bokach figury aniołów trzymających zwoje pisma lub szarfy z tekstem z Pisma Świętego. Kalwaria usytuowana jest w głębokiej dolinie, poprzez którą wije się rzeczka, przypominając biblijny potok Cedron w okolicach Jerozolimy. Trzy ostatnie stacje usytuowane są na szczycie góry.

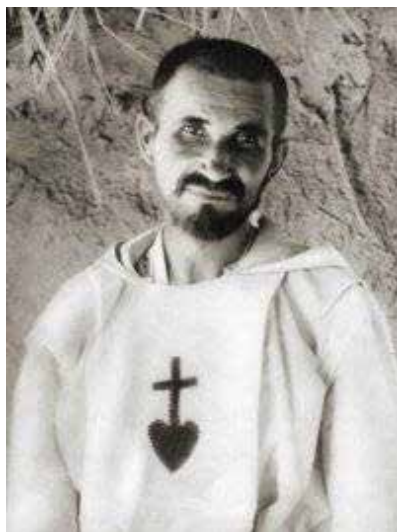
Po odprawieniu Drogi Krzyżowej kierujemy swe kroki do kościoła, by po rozważaniach Męki Pańskiej pomodlić się przed Najświętszym Sakramentem.

*Dk. Robert Bałuka*

## POZNAJEMY ŚWIĘTYCH

### **Błogosławiony Karol de Foucauld**

Karol urodził się 15 września 1858 r. w Strasburgu. Już dwa dni później został ochrzczony. Gdy miał 6 lat, w jednym roku, zmarli mu rodzice. Chłopcem i jego siostrą, odtąd zajmował się dziadek. Karol był bardzo spokojnym chłopcem. Chętnie pomagał dziadkowi w domowych pracach. Dobrze się uczył. Po zdaniu matury, kontynuował naukę u jezuitów w Paryżu. Niestety już w kilka miesięcy po przybyciu do stolicy Francji, Karol odszedł od wiary, czego skutkiem były relacje z cyganerią literacką. Dwa lata później został wyrzucony ze szkoły. Wtedy zaczął prowadzić towarzyski i hulaszczy tryb życia. W tym czasie umiera jego dziadek. Gdy Karol osiągnął wiek pełnoletni przejął majątek po zmarłym dziadku. Zapisuje się do szkoły kawalerii, którą kończy po dwóch latach ze złymi wynikami. Po niej udaje się do pracy w Algierii, jako podporucznik. Niestety po niecałym roku zostaje wydalony za brak dyscypliny i sprowadzenie kochanki. Po pracy w innym miejscu wraca do Algierii, by uczyć się języka arabskiego. Bierze udział w wyprawie naukowej do Maroko, na którą jedzie przebrany za rabina





(chrześcijanom groziła śmierć ze strony muzułmanów). Po wyprawie wrócił do Paryża, jednak nie mógł już tu znaleźć swojego miejsca. Postanawia wybrać się na wyprawę pustynną. To była wyprawa, która rozpoczęła jego przemianę wewnętrzną. Tam zdecydował, że odtąd będzie żył w celibacie. Gdy z niej wrócił do Paryża, modlił się każdego dnia i wołał do Boga: **„Boże mój, jeśli istniejesz, spraw, abym Cię poznał”**. Październikowego popołudnia, w wieku 28 lat, poznał księdza, który zachęcił go do spowiedzi. Od tego czasu, aż do jego śmierci był jego kierownikiem duchowym. 2 lata później wyjechał na pielgrzymkę do Ziemi Świętej, gdzie przeżył swoje najgłębsze doświadczenia duchowe. Tam odwiedził m.in. Betlejem i Nazaret, który go zachwycił i pobudził do kontemplacji ukrytego życia Jezusa. Po powrocie postanowił odbyć kilka różnych rekolekcji, na ostatnich z nich zawierzył swoje życie Najświętszemu Sercu Pana Jezusa. Wszystko to prowadziło do tego, że Karol postanowił iść drogą powołania zakonnego w ukryciu przed światem. Kilka miesięcy później żegna się z rodziną i wstępuje do trapistów przyjmując imię Maria Alberyk. W zakonie ciągle czuł powołanie do większego ubóstwa, co doprowadziło do złożenia ślubu nie posiadania niczego, poza narzędziami niezbędnymi do pracy fizycznej. W końcu został wysłany do Nazaretu. Zamieszkał w komórcie na narzędzia u sióstr klarysek. Był w tym stanie bardzo szczęśliwy. W 1901 roku przyjął święcenia kapłańskie. Po nich wyjechał do Algierii, gdzie pozostał do śmierci. Otaczał opieką niewolników, karmił ich i podtrzymywał na duchu. Był w konflikcie z miejscowym biskupem za krytykowanie niesprawiedliwych poczynań kolonizatorów francuskich. Gdy pod koniec roku 1906 był bliski śmierci, opiekowała się nim miejscowa ludność. Noszono go na rękach i karmiono jak niemowlę kozim mlekiem, nie pozwalając, by wpadł w depresję. 10 lat później w miejscu zamieszkania wybuchła wojna. 1 grudnia 1916 roku jego „mała forteca” klasztorna została otoczona przez uzbrojonych jeźdźców. Karola fortu bronił szesnastolatek, który przy-

padkiem zamiast w najeżdźca, strzelił w Kapłana. Pustelnia została splądrowana, a Najświętszy Sakramentu wyrzucony w piach. Gdy przybyli tam francuscy oficerowie, zobaczyli leżące obok ciała Karola – Ciało Jezusa. Jeden z nich ukląkł, podniósł Hostię i Ją spożył.

Karol jest więc dla nas przykładem prawdziwego życia ubożego i radości z najprostszych rzeczy, które możemy wykonać i które posiadamy. Zwłaszcza w okresie Bożego Narodzenia dobrze nam o tym pamiętać, by nie popaść w szaleństwo zakupów, kredytów oraz ciągłego stresu i niezadowolenia.

*Szymon W.*

## **MODLITWA ZAWIERZENIA KAROLA DE FOUCAULD**

Ojcze, powierzam się Tobie. Uczynź ze mną co zechcesz. Cokolwiek uczynisz ze mną, dziękuję Ci. Jestem gotów na wszystko, przyjmuję wszystko, aby Twoja wola spełniała się we mnie i we wszystkich Twoich stworzeniach. Nie pragnę nic więcej mój Boże.

W Twoje ręce powierzam ducha mego z całą miłością mego serca. Kocham Cię i miłość przynagła mnie, by oddać się całkowicie w Twoje ręce, z nieskończoną ufnością, bo Ty jesteś moim Ojcem.

## **SANKTUARIA – SKARBCE ŻYWEJ WIARY W ŻYCIU KOŚCIOŁA SANKTUARIUM MACIERZYŃSTWA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY W DZIEKANOWICACH**

Weź nas Maryjo pod swoją opiekę pomóż krzyż dźwigać w drodze do nieba bądź naszą mocą siłą i radością naucz nas kochać i niebo i ziemię Dziekanowska Pani<sup>7</sup>.

---

<sup>7</sup> ks. Tadeusz Nagel C.Or. Nowa Wieś 11. 07. 1993 r.

Dziekanowice to wieś położona na Pogórzu Wielickim w Archidiecezji Krakowskiej. Przed wizerunkiem Matki Bożej Dziekanowskiej modlą się rodziny, rodzice z małymi dziećmi, matki oczekujące narodzin dziecka oraz młode małżeństwa proszące o dar potomstwa.

Sanktuarium stanowi kompleks dwóch świątyń – zabytkowego kościoła pw. św. Mikołaja i św. Marii Magdaleny z drugiej połowy XII i nowej świątyni zbudowanej w latach 60. XX wieku. W XVII wieku został rozbudowany i konsekrowany. Najprawdopodobniej podczas tej przebudowy do kościoła wprowadzono obraz Macierzyństwa Najświętszej Maryi Panny, który wkrótce zasłynął łaskami. Od początku obraz szybko przyciągnął pobożność okolicznych mieszkańców. Obraz Matki Bożej Dziekanowskiej jest ozdobiony srebrnymi koronami, tabliczkami wotywnymi oraz srebrną sukienką. Ozdabianie łaskami słynących obrazów i figur drogocennymi sukienkami było jednym z charakterystycznych polskich obyczajów religijnych. O uzyskanych dobrodziejstwach świadczą licznie przynoszone przez ludzi wota (serduszka, krzyżyki, korale oraz srebrne podobizny rąk i nóg). Obraz Matki Bożej Dziekanowskiej został namalowany na płótnie i przedstawia Najświętszą Maryję Pannę trzymającą na lewym ramieniu Dzieciątko Jezus. Matka Boża prawą dłońią wskazuje na Jezusa, który uśmiechając się patrzy w kierunku Matki. Prawą rękę wyciąga w geście błogosławieństwa, zaś w lewej trzyma na kolanach kulę, zwieńczoną krzyżykiem.

Do rozwoju kultu Matki Bożej w parafii w Dziekanowicach znacząco przyczyniło się Bractwo Niepokalanego Poczęcia NMP.

Trudny czas dla Sanktuarium przyniósł okres rozbiorów Polski – władze austriackie skasowały Bractwo Niepokalanego Poczęcia Maryi. Sanktuarium zostało także ograbione z wotów, koron i sukienek zdobiących wizerunek Matki Bożej Dziekanowskiej – jednakże o jego kultowej randze przypominał praktykowany przy szczególnie czczonych obrazach zwyczaj

odślaniania i zakrywania obrazu. Zasuwa przykrywająca obraz przedstawiała Świętego Piotra Płaczącego. W drugiej połowie XIX wieku wizerunek został ozdobiony sukienką drewnianą – połączoną i posrebrzaną.

Na początku XX wieku z inicjatywy ówczesnego proboszcza zaczęto spisywać łaski otrzymane za wstawiennictwem Matki Bożej Dziekanowskiej. Zanotowano bardzo dużo świadectw ludzkiej ufności i wdzięczności od roku 1907 do 1939. W opiece Maryi upatruje się ocalenia wsi z pacyfikacji, która groziła osadzie za zabicie dwóch Niemców<sup>8</sup>.

W 1943 roku dzięki staraniom ks. prof. Władysława Wichera – więźnia Sachsenhausen – Stolica Apostolska nadała cudownemu obrazowi tytuł „Macierzyństwa Najświętszej Maryi Panny” i zezwoliła na obchodzenie Święta Macierzyństwa NMP w najbliższą niedzielę po 11 października. W tym samym roku został także odnowiony ołtarz główny kościoła, do którego przeniesiono obraz, a Najświętsza Maryja Panna Macierzyństwa stała się główną patronką parafii w Dziekanowicach.

Po zakończeniu II wojny światowej, w 1949 roku, rozpoczęto przygotowania do budowy nowej, większej świątyni parafialnej, która potem weszła w skład kompleksu Sanktuarium. Budowa kościoła trwała przez lata 1960–1966 i była wotum za Tysiąclecie Chrztu Polski. Nową świątynię konsekrował pod wezwaniem Macierzyństwa NMP ks. arcybiskup Karol Wojtyła w dniu 24 września 1966 r. Do tego kościoła przeniesiono także łaskami słynący wizerunek Matki Bożej Dziekanowskiej.

W 1971 roku, po rekolekcjach adwentowych zaprowadzono przed Cudownym Obrazem Nieustającą Nowennę do Matki Bożej Dziekanowskiej. 29 września 1991 roku łaskami słynący obraz Matki Bożej Dziekanowskiej został koronowany przez ks. kardynała Franciszka Macharskiego. Korony, które zdobią wizerunek poświęcił papież Jan Paweł II w dniu 3 sierpnia 1991 r. w Pałacu Arcybiskupów Krakowskich w Krakowie.

---

<sup>8</sup> Więcej o świadectwach doznanych łask można przeczytać tu: <https://www.dziekanowice.pl/o-parafii/historia-kultu-cudownego-obrazu-matki-bozej-dziekanowskiej/>.

Koronacja Cudownego Obrazu jeszcze bardziej ożywiła pobożność maryjną wiernych, a w okresie wakacji przebywają chorzy z Archidiecezji na wczasorekolekcje.

*Justyna*

## **Modlitwa do Matki Bożej w chorobie**

Matko Boża Dziekanowska, cierpię wiele i cierpię już długo. Wraz z ciałem słabnie też siła ducha mego, już i modlić się nie mogę. Nic mi ulgi nie przynosi. Nawet rozmowa z krewnymi i przyjaciółmi mnie zasmuca. Powoli w mym sercu zanika odwaga i nadzieja, a ich miejsce zajmuje ból i smutek.

W Tobie o Maryjo pokładam całą moją nadzieję. Ty nie zapomnisz o cierpiących dzieciach swoich. Wspomóż mnie Matko Boża Dziekanowska, daj siłę, abym z Ręki Jezusa cierpliwie przyjął (-ęła) każdą dolegliwość, a raczej, o ile to nie zaszkodzi sprawie mego zbawienia, przywróć mi zdrowie, bym z radością mógł (mogła) Cię wychwalać za życia i po śmierci. Amen.

*Źródło: <https://www.dziekanowice.pl/modlitewnik/modlitwy-do-matki-bozej-dziekanowskiej/modlitwa-do-matki-bozej-w-chorobie/>*

# **Z ŻYCIA APOSTOLATU CHORYCH**

## **KRUCJATA MODLITEWNA CHORYCH**

Zachęcamy do ofiarowywania Bogu waszych cierpień, słabości, niedomagań, aby przez to wypraszać u Miłosiernego Boga potrzebne łaski dla Kościoła, Apostolatu Chorych i dla samych siebie. Zapraszamy do odmówienia dziesiątki różańca w intencji Kościoła i drugiej w intencji naszej wspólnoty Apostolatu Chorych.



Co miesiąc w kolejnym Liście do Chorych zamieszczać będziemy intencje, w których razem będziemy się modlić. Będzie to kolejny znak naszej jedności, która spaja naszą wspólnotę.

## INTENCJE NA GRUDZIEŃ

Za Kościół:

O wierność dla głoszących Słowo Boże, aby nieustannie dawali świadectwo Świętemu Słowu i odważnie potrafili bronić Prawdy.

O łaskę nawrócenia dla tych, którzy są w stanie grzechu śmiertelnego.

Za Apostolat Chorych:

O łaskę cierpliwości, wytrwałości dla chorych oraz dla ich opiekunów.

O podtrzymanie ufności, wiary i nadziei w trudach.

O Miłosierdzie dla młodych ludzi, którzy nie uznają Boga.

## ZAPROSZENIA

### „BĄDŹCIE POZDROWIENI!”

**Audycja „Bądźcie pozdrowieni!”** jest nadawana na antenie Radia Plus (88,8 FM) w każdy ostatni czwartek miesiąca od godz. 22.00. Gospodarzem spotkań jest ks. Przemysław Pokorski, Duszpasterz Chorych w Archidiecezji Szczecińsko-Kamieńskiej.

Wszystkich Chorych, ich Opiekunów i Przyjaciół zapraszamy do tworzenia programu poprzez udział w rozmowach telefonicznych. W trakcie audycji można dzwonić do studia pod nr tel. 91 433 70 70. Ponadto p. Elżbieta pełni telefoniczny dyżur poza studiem pod nr tel. 511 781 255 – można u niej zasięgnąć informacji o Duszpasterstwie Chorych, Niepełnosprawnych w Archidiecezji Szczecińsko-Kamieńskiej.

### SPOTKANIE NOWOROCZNO-OPŁATKOWE

**Spotkanie Opłatkowe** – w Arcybiskupim Wyższym Seminarium Duchownym (ul. Papieża Pawła VI 2, Szczecin) – **11.01.2020 r.**

Program:

- 10.30 – 11.15 – Wystawienie Najświętszego Sakramentu, Adoracja, Sakrament Pokuty i Pojednania
- 11.30 – Msza święta
- 12.30 – Spotkanie opłatkowe w Refektarzu seminaryjnym
- ok. 15.00 – zakończenie spotkania

Informacji szczegółowych na temat spotkań Apostolatu udziela:

Pani **Elżbieta** – tel. **511 781 255**

Dodatkowe pytania można kierować poprzez pocztę e-mail: [apostolatchorych.szczecin@gmail.com](mailto:apostolatchorych.szczecin@gmail.com)

Zachęcamy do szczegółowego zapoznania się z Duszpasterstwem Chorych – Apostolat Chorych Rodzina Miłości Miłosiernej na stronie: <http://apostolatchorych.pl/>. Prosimy też o informowanie znajomych o istnieniu tej strony.

## ŻYCZENIA NA ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA

**„W tym objawiła się miłość Boga ku nam, że zesłał Syna swego Jednorodzonego na świat, abyśmy mieli życie dzięki Niemu” (1 J 4,9)**

Przychodzi na ziemię Dziecię Jezus, prawdziwy Bóg i Człowiek, nasz Zbawiciel, objawiający Swą miłość.

Jezus przychodzi także do Ciebie droga Siostrzo, drogi Bracie. Do naszych serc osamotnionych, zbolałych, zatroskanych, zagubionych, aby każdego umocnić, dodawać blasku – On „sprawił, że ta najświętsza noc zajaśniała blaskiem prawdziwej światłości.”

Idźmy do „Betlejem” wyśpiewajmy hymn anielski, przyłączmy się do Pasterzy i Mędrców ze Wschodu i tak jak oni, pochylmy się nad Nim, który przyszedł i nadal do nas przychodzi w Sakramentach świętych.



Ze świątecznym  
błogosławieństwem

*Ks. Przemysław Pokorski*